Nr. 240. w Środę dnia 14. Października 1857

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr., na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Sanssouci w poniedziałek wieczorem 12. Paźdz. o godz. 8. — Najj. Pan w ciągu dnia kilka razy spał lubo krótko ale spokojnie. Uderzenia krwi do głowy od dziś rana niepojawiły się.

Berlin, 13. Października. — Dzisiejszy poranny buletyn brzmi: Najj. Pan spał przez większą część nocy spokojnie. Sen nie był przerwany uderzeniami krwi do głowy. Najj. Pan czuje się w skutek tego dziś z rana mniéj słabym.

Sanssouci, 13. Października 1857, z rana o godzinie 8½.

Dr. Schoenlein. Dr. Grimm. Dr. Weiss.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 11. Paźdz. — Według nadeszłych tu wiadomości z Belgradu, odkryto spisek na życie księcia serbskiego i na zmianę obecnego stanu w Serbii. Wiele osób znakomitych uwikłanych w spisku aresztowano.

Londyn, 11. Paźdz. — Pocztą śródlądową nadeszły urzędowe wiadomości z Bombaj dn. 17. Września. Według nich pobił jenerał Havelok powstańców powtórnie pod Biturem, czeka atoli w Cawnpurze na posiłki. Załoga w Luknowie odparła kilka szturmów i trzyma się wybornie. W dniu 9ym Września spodziewano się nadejścia jenerała Outrama w Cawnpurze. Pobito powstańców dinapurskich pod Sasseram, powstańców delhickich pobił pułkownik Nicholson pod Nujufghur, innych zaś pobito pod Allygharem. Przytłumiono rokosze powstałe w Forrozepure, Peszawerze, Neemuchu i Ghazipurze. Anglicy fortyfikują Allahabad i Benares, zagrożone przez powstańców Audskich. Spodziewano się, że Anglicy przypuszczą szturm do Delhów na dniu 1ym Września. Uroczystości Mohurrum wszędzie odbyły się spokojnie. W Bombaju, Madrasie, Punjabie, w środkowych Indyach i Bundelkundzie niezakłócono spokojności. Pułk 89 przybył drogą około przylądka Dobréj Nadziei do Bombaj i udał się w pochód do Deesa.

Londyn, 12. Października. — Na nadzwyczajnem w téj chwili odbytem posiedzeniu dyrekcyi banku angielskiego postanowiono podwyższyć dyskonto z 6½ na 7½. Konsole spadły w skutek tego z 89 na 88⅛.

Bukarest, 12. Października. — W téj chwili nastąpiło uroczyste zagajenie wołoskiego dywanu. — Wiadomość o chorobie króla Jmci pruskiego powszechny obudziła tu udział.

Jutro odbędą się modły w kościele ewanielickim za rychłe wyzdrowienie Najj. króla pruskiego.

W dniu 27. Lipca opuścili Herat Persowie.

Paryż, 10. Października. — Okręt „Empereur", który służbę pełnił między Francyą i Anglią, rozbił się nad brzegiem francuskim pod Fecamp. Czternaście osób ocalało, 8 utonęło.

Monitor donosi, że rozporządzenia zbożowe dla kolonii rozciągają się aż do Września roku 1858.

Kopenhaga, 9. Października. — Berlingskie Tidende podaje urzędowe wiadomości o podróży króla duńskiego. Z Glücksburga uda się król w niedzielę dnia 11. b. m. wieczorem do Flensburga, dnia 12. stanie w Flensburgu, d. 13. uda się na kolei żelaznéj do Toening. Zatrzyma się tam przez kilka godzin, przed południem do Garding, dnia 15. do Toeninga, Flensburga i Glücksburga.

Werona, 10. Października. — W Posagno obchodzić będą w dn. 1. Listopada r. b. stuletnią uroczystość urodzin Antoniego Canowy.

Turyn, 9. Października. — Spodziewają się tu przybycia marszałka Pelissiera. Kolej żelazna z Aleksandryi do Voghery będzie w d. 15. b. m. otworzoną. Onegdaj spotkał się pociąg osobowy z towarowym na kolei między Turynem a Genuą. Kilka pojazdów zostało zdruzgotanych, niemało z podróżnych straciło życie lub odniosło rany.

Neapol, 5. Października. — Giornale donosi o poświęceniu lazaretu na ostrowie między Nizydą a przylądkiem Paulisippo. Pod względem wygód i obszerności mało jest równych i mieścić może 600 chorych.

Berlin, 13. Października. — Najj. Pan raczył nadać w. ks. badeńskiemu szambelanowi bar. Kageneck w Gaggenau order orła czerwonego 3 kl., landratowi powiatu ostrzeszowskiego Rappardowi w Kempnie, proboszczowi Korczykowskiemu w Thiergarcie powiecie malborskim order orła czerwonego 4éj klasy, tudzież leśniczemu Gelch w Mellin, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 12. Października. — Nadzwyczajny dodatek do Zeit wydany po ostatnim buletynie brzmi jak następuje: Mamy teraz większą nadzieję, że król Jmość wyzdrowieje, gdy wczoraj małe były widoki. Jasne pojęcie wraca coraz bardziéj i król Jmość dziś jadł śniadanie z dobrym apetytem, o ile okoliczności dozwalały. Czasu wprawdzie będzie potrzeba przydłuższego przy wielkiém osłabieniu, zanim Najj. Pan spełniać będzie monarsze obowiązki z dawną krzepkością, ale jeżeli nieprzewidziany jaki wypadek się niewydarzy, możemy się spodziewać, że przy pomocy Boskiéj, Najj. Pan wróci do zupełnego zdrowia.

Najświeższe wiadomości. — Kwestya holsztyńska bierze nowy obrót w skutek ostatnich obrad na odrębnym sejmie duńskim. Wniosek o zniesienie konstytucyi nadanéj dla całéj Danii powtórzono w formie interpelacyi, a chociaż przeciw niemu wystąpiło ministerstwo, przecie niepowstrzyma burzy, która się zbiera przeciw téj ustawie.

Preussische Wochenblatt powiada o téj agitacyi w swoim przeglądzie tygodniowym, że jest wypływem stronnictwa skandynawskiego i obraca się przeciw niemieckim interesom. Zapominać bowiem nietrzeba, że zduńszczenie i wcielenie Szleswigu jest *alfą* i *omegą* dla tego stronnictwa, Szleswig ma być na wiano oddany Danii na uposażenie skandynawskiéj unii. Sama więc sprawa szlewicko-holsztyńska nie rozwinie się w duchu niemieckim, ale kiedy tyle i tak skutecznych posiadają Niemcy rękojeści, któremi mogą wielką kwestyą narodową popierać, natenczas na słuszny zarzut wystawiliby się niemieccy mężowie stanu, gdyby za te rękojeści nie pochwycili.

Co się tyczy przesilenia w ministerstwie hiszpańskiem, pisze Nord, że ministrowie wprawdzie podali się do dymisyi, ale królowa jeszcze jéj nieprzyjęła.

Do eskadr angielskiéj i francuskiéj przybyła na wodach chińskich rosyjska, ponieważ admirał Putiatyn otrzymał rozkaz, aby z flotą amurską stanął pod Szangai, aby pociągnąć do odpowiedzialności rząd chiński z powodu nieprzyjęcia poselstwa rosyjskiego.

— Rząd stanów Zjednoczonych północnéj Ameryki chwycił się nakoniec środków, aby zapobiedz odpłynięciu flibustierów walkeroskich. Równocześnie ogłosił jeneralny prokurator Stanów, że prawa związkowe zakazują siadać na okręty masom, lubo nie mogą przeszkadzać, aby pojedyńczo Amerykanie udawali się na awanturnicze przedsięwzięcia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. Paźdz. — Wczoraj o godzinie 11éj rano, Najj. cesarz i król, wraz z Najj. Panią, raczyli przybyć do kraju, powracając z zagranicy. Jakoż o téjże godzinie, JO. książe Gorczakow namiestnik Królestwa, w towarzystwie właściwego marszałka szlachty gubernii radomskiéj JW. rz. radzca stanu Niemojewskiego konjuszego dworu J. C. Mości, miał zaszczyt spotkać Najj. państwo na stacyi Granicy. Po krótkim pobycie Ich C. Mości w Granicy — Najj. Państwo, udali się w dalszą podróż, i po zatrzymaniu się w Piotrkowie, gdzie był przygotowany obiad, Najj. państwo raczyli przybyć do Skierniewic około godz. 7 wieczorem, wraz z jednym z dostojnych wielkich książąt, a synem swoim.

O téjże godzinie przybył i JO. książe namiestnik; zaś JO. księżna Jmci namiestnikowa, już oczekiwa w Skierniewicach, na przybycie Ich C. Mości.

Mieszkańcy Skierniewic, osoby przybyłe z okolic, oraz oddzielnemi pociągami spacerowemi jak z Warszawy i Łowicza, zebrali się licznie w miejscu około foksalu skierniewickiego, gdzie spodziewali się ujrzeć wysiadające z wagonu cesarskiego, Najj. Państwo. Samych osób przybyłych z Warszawy pociągiem, składającym się z 37. wagonów, naliczono 1040.

Co się tyczy Łowicza, z miasta tego, równie około 1000 osób przybyło tak, że całe grono zebranego ludu, wynosiło 8 do 10,000.

Za przybyciem Najj. Państwa, rozległ się okrzyk radosny, który nie ustawał przez cały czas, gdy Ich Ces. Moście wysiadłszy z wagonu, zająć raczyli miejsce w powozie i udać się do pałacu. Tam po wysłuchaniu dziękczynnego nabożeństwa, Najj. Państwo, raczyli na nowo ukazać się tłumnie zebranemu ludowi, i siadłszy do powozu, raczyli używać przejażdżki po ogrodzie skierniewickim, który dnia tego zamienił się w ogród armidy. Prześliczna bowiem iluminacya, wyłącznie bowiem kolorowa, zadziwiła swym gustem i bogactwem kolorów wszystkich. Wyspa na stawie otoczona białą wstęgą białych lampionów, przedstawiła się jak miejsce urocze, efektując wśród tylu różnorodnych piękności. Kwiaty, drzewa i bramy, jak n. p. wiodąca do ogrodu, oraz tyle innych pochwytanych z natury przedmiotów, i oddanych w różnobarwnych kolorach, przedstawiły się oczom w całym blasku złudzenia.

Po użyciu przejażdżki po iluminacyi, Najj. Państwo raczyli powrócić do

pałacu, około którego grzmiały kolejnie muzyki wojskowe, a gdzie Ich Cos.
Moście pozostają aż do przyjazdu dzisiejszego do Warszawy.
— Rozbój poczty pod górą Kalwaryą. — W nocy z d. 21 na 22 Stycznia
r. b., wyprawioną została z Mniszewa do góry Kalwaryi poczta wozowa, a po
nieważ prócz zwykłych pak i expedycyi wiozła jeszcze pieniądze rządowe
w sumie rsr. 1500 przeszło; dla większego bezpieczeństwa dodano pocztylio-
nowi Józefowi Wolskiemu do pomocy mieszkańca Mniszewa Jana Krawczyka;
znajdował się nadto przy nich pasażer staroz. Boruch Ginsberg. Około godz.
2éj po północy, wóz pocztowy wraz z wymienionemi wyżéj osobami, doje-
żdżał już do góry Kalwaryi, kiedy trzéj zaczajeni w ciemności zbrodniarze,
napadli na nich. Żyd ratował się ucieczką, pocztylion zaś i dodany do eskorty
Krawczyk, bronili się z odwagą dopóki im sił starczyło, lecz pałkami, które
rozbójnicy mieli przy sobie, gwałtownie zbici i pokaleczeni; gdy wystrzał
z krucicy przekonał ich, że zbrodniarze dla dopięcia swych zamiarów, nie wa-
haliby się nawet dopuścić morderstwa, ulegli przemocy i nie opierali się dłu-
żéj rabunkowi. Szczególny rozmysł z jakim tę napaść przygotowano, zu-
chwalstwo z jakiem ją do skutku przyprowadzono, w połączeniu z licznemi
gwałtownemi kradzieżami, które w pobliskich okolicach w krótkim przeciągu
czasu spełniono, nie zostawiały prawie wątpliwości o istnieniu bandy złożonéj
z samych złoczyńców. Domysł ten potwierdzonym został wiadomością o świę-
tokradzkiéj kradzieży, spełnionéj w kościele m. Czerwińska, na parę tygodni
przed opisanym wyżéj rabunkiem poczty. Dla zapobieżenia szerzeniu się podo-
bnych zbrodni, władze zarządziły wszelkie możliwe środki do wykrycia i uję-
cia zbrodniarzy. Policya wykonawcza w Warszawie podwoiła czujność i wy-
dała stosowne rozporządzenia, w skutku których odkryto u osób trudniących
się pokątnym handlem srebra, naczynia pochodzące z rabunku kościoła w Czer-
wińsku. Za tym śladem rozwinięto śledztwo, które prowadzone z mozolnym
trudem, pożądany skutek przyniosło. Ze śledztwa tego wyszło na jaw, że zło-
czyńcy którzy tych przestępstw dopuścili się, należeli dawniéj do bandy gło-
śnego z licznych zbrodni Dąbka, ujętego w Grudniu 1852 przez policyą war-
szawską. Hersztem ich był Maciéj Umiński, który po przyaresztowaniu Dąbka,
ukrywał się pod przybranemi nazwiskami, tak w kraju tutejszym jakoteż
w Prusach Śmiały ten i nader szkodliwy dla społeczeństwa zbrodniarz, obda-
rzony rzadką przytomnością i siłą fizyczną, jest rodem z wsi Błażewic w pcie
płockim, ma lat 38, a wcześnie zacząwszy zbrodniczy zawód, 3 krotnie już
więzieniem był karany. Po wycierpieniu ostatniéj kary, wypuszczony na wol-
ność w r. 1849, należał przez czas niejaki do bandy Dąbka, a chociaż ten zo-
stał przytrzymany, nie przestał się daléj trudnić występnem rzemiosłem.
W ciągu tego czasu spełnił do 36 kradzieży, po większéj części gwałtownym
sposobem. Trzy razy był ujęty, lecz zbiegostwem z transportów unikał wy-
miaru sprawiedliwości. W ostatnim czasie przybrawszy do wspólnictwa 2ch
znanych i niebezpiecznych łotrów, a mianowicie: Jana Kazimieńskiego lat 43
mającego, rodem z Warszawy, ostatnio w gub. płockiéj zamieszkałego, dwa
razy już więzieniem karanego, jako też Józefa niewiadomego z pochodzenia
i nazwiska, przezwanego Prusakiem, razem z nimi w okolicach Nowego-Dworu,
Zakroczymia itd. dopuszczał się licznych kradzieży. Powziąwszy od znajomego
żyda wiadomość, iż proboszcz z Czerwińska ma mieć zakopane w kościele pie-
niądze, udał się tamże w towarzystwie dwóch wspomnionych łotrów, lecz
gdy pomimo troskliwego poszukiwania pieniędzy znaleść nie mogli, zabrał
z kościoła srebrne naczynia i z temi wszyscy trzéj przybyli do Warszawy,
gdzie stawali czasowo w różnych przedmieściowych zajazdach. Po spieniężeniu
sreber, Umiński nie czekając długo, nową ułożył wyprawę, to jest rabunek
poczty z Mniszewa do góry Kalwaryi pieniądze wiozącéj. Szybko ułożywszy
plan tego rozboju, wyjechał z Warszawy ze swymi wspólnikami, zaopatrzony
w krucicę, proch, drąg żelazny i kłonicę. Postępując wedle tego planu, zbro-
dniarze bryczkę swą z końmi pozostawili w borze niedaleko szosy, sami zaś
zatrzymali się czekając na pocztę, a kiedy ta nadjechała, w porządku przez
Umińskiego przepisanym na nią napadli. Rezultat tego napadu jest wiadomym.
Kiedy pocztylion Wolski z Krawczykiem zbici i pokaleczeni, nie mogli się już
dłużéj opierać przemocy, zbrodniarze zabrali skrzynię z pieniędzmi, zanieśli
ją do swéj bryki w borze, tam rozbiwszy skrzynię, prócz pieniędzy w ilości
rsr. 1500, zabrali inne przesyłki prywatne z pieniędzmi i listy poniszczyli. Lecz
niedługo cieszyli się owocem swych zbrodniczych czynów. Następnego dnia
z rana wrócili wszyscy trzéj do Warszawy, gdzie stanęli w jednym z zajazdów
przy ulicy Bednarskiéj. Tegoż samego dnia, Józef zwany Prusakiem, rozłą-
czył się z dwoma współwinowajcami, naznaczywszy sobie schadzkę na dzień
27 w mieście Zakroczymiu, zkąd udać się mieli daléj dla spełnienia nowéj zna-
cznéj kradzieży, którą mieli już napiętą, lecz w Nowym Dworze zostali ujęci
i do Zakroczymia, a następnie do Warszawy odstawieni. Po wyprowadzeniu
śledztwa przez oddzielnie ustanowioną komisyę, któréj czynności z powodu
upornego zapierania się i wykrętów używanych ze strony Umińskiego, jako
też z powodu nader znacznéj liczby osób powoływanych do świadectwa, nie-
zmiernie były utrudnione, obaj zbrodniarze do ukarania w właściwéj drodze
przesłani zostali.

Rosya.

Wiadomości z oddziału lezgińskiego.

Jenerallejtnant baron Wrewski przesłał p. głównodowodzącemu raport tymczasowy o pomyślnem ukończeniu drugiego peryodu kampanii. Po krótkim wypoczynku, oddział lezgiński skoncentrował się znowu na wzgórzach Pachalis-Tawi, i 17. Sierpnia przeszedł powtórnie przez łańcuch gór Stanowych do prowincyi Dido. Zeszedłszy do doliny Rehiuk-Or, wojska nasze zniszczyły w ciągu pięciu dni (od 18. do 22. Sierpnia) wszystkie auły, które ocalały po pierwszéj wyprawie, a mianowicie: Inucho, Kidero, Elbacho, Zechida i Gutach, i spustoszyły ich pola. Tłumy nieprzyjacielskie broniły uporczywie każdéj piędzi ziemi; lecz pomimo dogodnéj miejscowości, ufortyfikowanéj zasiekami i basztami, górale byli stale odpierani i zostawiali codziennie w naszem ręku ciała poległych, których nie zdołali zabierać z pobojowiska. Odebrano im jednę chorągiew, wzięto do niewoli kilku górali i zabrano im wielką zdobycz. Posuwanie się naprzód było tak szybkie, że cała strata nasza w téj wyprawie wynosi 14tu ranionych, w téj liczbie połowa milicyantów.

Przy tym krótkim raporcie, jenerałlejtnant baron Wrewski przysłał p. głównodowodzącemu 4ry chorągwie, obie w wyprawie na nieprzyjacielu zdobyte. Szczegóły o téj krótkiéj, lecz bardzo pomyślnéj wyprawie, wkrótce zapewne nadesłane będą.

W przeciągu czasu pomiędzy dwoma wyprawami, wojska oddziału lezgińskiego przeprowadziły przez łańcuch główny gór kilka dróg. Mamy teraz bardzo dogodną drogę z baszty kodorskiéj do doliny Ori-Chali, aż do Chupro. Przez cały przeciąg czasu ani jedna banda rabusiów nie poważyła się pokazać na płaszczyznie.

Francya.

Paryż, 8. Października. — Rosya i Austrya mają zawrzeć z sobą układ handlowy, polegający na tych samych podstawach, co i francusko-rosyjski. I to jest właśnie jedynym rezultatem zjazdu mocarstw w Weimarze. Mówią, że Rosya łoży wiele starań, aby Austryą w sprawie połączenia Księstw Naddunajskich przeciągnąć na swą stronę.

— Dowiadujemy się, że w Kantonie (w Chinach) J. Eksc. Yeh stał się dumniejszym; sądzi bowiem, że rokosz indyjski nie pozwoli Anglii wystąpić w Chinach z całą energią. Oby się tylko w rachubie swéj nie pomylił! Od 15. Lipca admirał francuski Rigault de Genauilly stoi na czele floty swéj w pogotowiu, a admirał angielski Seymour dowodzi flotą podwojoną. Admirałowie oczekują tylko przybycia posła francuskiego p. Gras, który połączy się z lordem Elgin, aby wspólnie działać. I Rosya zdaje się nie być kontenta z Chin. Admirał Putiatin ma się udać z flotą Amur do Szang-nai, gdzie się z nim małych pięć okrętów połączy. Zdaje się, że Rosya żądać będzie tłumaczenia za to, że dwór w Pekinie odmówił przyjęcia u siebie admirała Putiatina w nadzwyczajnéj misyi.

— Księcia Murata witają z wszystkich stron jako przyszłego wicekróla dunajsko-rumańskiego państwa. Mówią nawet o deputacyi rumańskiéj złożonéj z Wołochów i Mołdawian, mającéj tu przybyć, w celu porozumienia się z księciem.

— Patrie potwierdza dziś wiadomość o wysłaniu okólnika, w którym wyświeca się zjazd sztutgardzki. Na wstępie wyraża, iż okólnik ten był koniecznym z powodu, że każdego dnia jeszcze dziś różnie tłumaczą zjazd sztutgardzki. Podobną notę wysłał hr. Buol co do zjazdu weimarskiego. Akt ten jeszcze tu nienadszedł. W kółkach dyplomatycznych tutejszych wątpią, aby to prawdą było, bo nie można przypuścić, żeby hrabia Buol wysyłał okólnik o zjaździe, na którym nie był.

Paryż, 9. Października. — Monitor ogłasza dziś następujący rozkaz dzienny:

Obóz pod Chalons 8. Października.

Żołnierze! Czas, któryśmy z sobą przepędzili, nie jest stracony. Wiadomości wasze wojskowe się powiększyły, a węzły, które nas łączyły, stały się ściślejsze! Jenerał Napoleon zawarłszy świetny pokój w Campofornio, pospieszył zaprowadzić zwycięzców Włoch do szkoły batalionowéj, pokazując tym sposobem, jak użyteczną jest rzeczą nawet dla starych żołnierzy wracać od czasu do czasu do przepisów teoryi. Nauka ta nie poszła w zapomnienie; ledwoście wrócili ze świetnéj wyprawy, zaraz zwróciliście się do praktycznéj nauki ewalucyi i poświęciliście obóz pod Chalons, który posłuży całéj armii za wielką szkołę dla poruszeń. Gwardya cesarska tym sposobem da z siebie dobry przykład, jak w wojnie, tak w pokoju. Nauczona, pełna karności i gotowa wszystko podjąć i wytrzymać wszystko dla dobra ojczyzny stanie się dla wojska liniowego, z którego powstała, szczytnym powodem ubiegania się i przyczynia się z nią do zachowania staréj sławy naszych nieśmiertelnych szeregów, które upadły nadmiarem sławy i swych tryumfów.

Napoleon.

— Od dwóch dni niezmierny panuje w Paryżu wicher, który kominy obala i drzewa po promenadach wyrywa.

— Hr. Walewski otrzymał od księcia Gorczakowa notę, w któréj bardzo zadowalające daje objaśnienia co do zjazdu weimarskiego.

— Dom angielski, mający prostą styczność z rządem angielskim, odebrał wiadomość, że znowu niepomyślne z Indyj do Londynu nadeszły wieści. Lękają się, aby one złego niewywarły wpływu.

— Papież Pius IX wydał zaprowadzając we Francyi godność wielkiego jałmużnika, następujące breve, które szczegółowo wyłuszcza atrybucye i prerogatywy przywiązane do téj godności. Brzmi ono w tych słowach:

„Pius IX papież. Dla wiecznéj pamięci. W naszéj apostolskiéj łaskawości przyzwalamy chętnie na to, o co pobożna gorliwość upoważnia panujących książąt błagać dla ich duchownéj pociechy.

Z tego powodu gdy najukochańszy syn nasz w Jezusie Chrystusie, Ludwik Napoleon III., cesarzy Francuzów prosił nas, abyśmy na mocy naszéj władzy apostolskiéj ustanowili wielkiego jałmużnika czyli arcykapelana kaplicy cesarskiéj, mającego wyłącznie duchowną wykonywać opiekę nad domem cesarskim, i osobami które z jakiegokolwiek tytułu służby do niego należą i zamieszkują pałace, rezydencye i zamki cesarskie, jak to już innym książętom panującym dozwalanem było przez papieżów naszych poprzedników, uwzględniając pobożność Najj. cesarza i jego przychylność dla Stolicy Apostolskiéj, uważamy za stósowne spełnić jego życzenia.

Z tych względów z pewną naszą wiedzą, po dojrzałem rozważeniu i w pełni władzy apostolskiéj stanowimy i uchwalamy co następuje:

Zamianowany będzie w cesarstwie francuskiem wielki jałmużnik czyli arcykapelan kaplicy cesarskiéj, wybrany przez Najj. cesarza z pomiędzy arcybiskupów i biskupów tegoż cesarstwa.

Temu wielkiemu jałmużnikowi przydany będzie inny biskup mający go zastępować w razie ważnéj przeszkody w obrzędach należących do biskupów, jak również kapłan, który wypełniać będzie obowiązki jlnego wikaryusza.

Dwaj kapłani wykonywać będą obowiązki sekretarza i zastępcy sekretarza.

Będzie prócz tego 12 kapelanów księży dla pełnienia służby bożéj i ceremonii obrządku w kaplicy cesarskiéj w Paryżu, w pałacu zwanym zwykle Tulerye, wreszcie około 8 kleryków i 8 innych osób do pełnienia służby w rzeczonéj kaplicy.

Wielki jałmużnik czyli arcykapelan kaplicy cesarskiéj urzędujący, wyjęty będzie z pod wszelkiéj juryzdykcyi zwykłéj, z pod któréj na mocy władzy apostolskiéj wyjmując go niniejszem, podajemy go i uznajemy podległym bezpośredno Stolicy Apostolskiéj.

Jeżeli on sam przełożonym jest nad zarządem kościoła biskupiego lub arcybiskupiego, niechcemy i niedozwalamy, aby był uwolniony od powinności rezydowania w miejscu prawidłami kanonicznemi wskazanem.

Na mocy naszego apostolskiego zezwolenia wykonywać będzie w tenże sam sposób jak arcybiskupi, biskupi i inni przełożeni miejscowi, juryzdykcyę zwykłą nad kapelanami, nad wszystkiemi i każdym z osobna należącym do kaplicy cesarskiéj, jakoteż nad rodziną cesarską i innemi osobami przydzielonemi lub dodanemi do jéj służby, wszędzie gdzie się będzie znajdował cesarz i jego dwór cesarski, równie jak nad wszystkiemi osobami wszelkiéj rangi, wszelkiego stanu i wszelkiéj płci żyjącemi i mieszkającemi w pałacach cesarskich w Paryżu, w Wersalu i Saint-Cloud, równie jak w rezydencyach cesarskich w Fontainebleau, Compiègne i Rambouillet i w zamkach cesarskich w Pau, Biaritz i Strasburgu.

Należéć będzie przeto do rzeczonego wielkiego jałmużnika zarząd nabożeństwa w kaplicy cesarskiéj, oraz we wszystkich i każdym z pałaców i rezydencyj wzwyż wspomnionych, i ustanowienie tamże kapłana należycie zatwierdzonego, aby w imieniu jego pełnił obowiązki parafialne.

Należéć będzie do niego udzielanie tonsury osobom mu podległym, i dawanie im święcenia pierwszego i drugiego stopnia, stósownie do przepisu świętych kanonów i zasad ustaw apostolskich.

Może im nadto wydawać świadectwa co do wieku, życia, obyczajów, nauk i stopnia wyświęcenia, lub odsyłać ich po święcenie do innych biskupów będących w związku z stolicą apostolską.

Wielki jałmużnik czyli archikapelan będąc ustanowionym właściwym i prawym pasterzem domu cesarskiego, równie jak innych osób zwyż wspomnionych i przemieszkujących w pałacach cesarskich, winien chrzcić dzieci urodzone z tych osób w tychże miejscach, udzielać im sakrament bierzmowania, słuchać ich spowiedzi czy to sam, czy przez innych kapłanów świeckich lub zakonników zaopatrzonych pozwoleniem swoich przełożonych i należycie przez wielkiego jałmużnika po uprzedniém wypróbowaniu zatwierdzonych, udzielać im sakramentów, dysponować na śmierć, nieodejmując wszelako żadnéj z osób zwyż wyrażonych wolności wybierania sobie spowiednika z pomiędzy kapłanów, przez wielkiego jałmużnika lub inną władzę zatwierdzonych.

Wspomniony W. jałmużnik lub inny kapłan przez niego wyznaczony, winien być obecnym obrzędom ślubnym osób wzwyż wzmiankowanych, jeżeli obydwie strony przemieszkują w rzeczonem miejscu, zachowując wszystko, co jest nakazane prawem i co formalnie jest oznaczone przepisami koncylium trydenckiego; lecz jeżeli narzeczona gdzieindziéj mieszka, zapowiedzi jéj ogłaszane będą w kościele parafialnym, w obrębie którego przemieszkiwa, i ślub tamże odbyć się ma Jeżeli jedna z stron ślubujących nie należy do dworu, W. jałmużnik dawać będzie ślub albo sam, lub zastąpiony przez kapłana którego wyznaczy, jednakowoż po zasiągnięciu poprzedniem od właściwego przełożonego wiadomości formalnéj, że strony mogą bezprzeszkodnie zawrzeć małżeństwo.

Czuwać będzie prócz tego, aby imiona dzieci chrzczonych, ich rodziców, oraz ojców i matek chrzestnych, jakoteż osób zaślubionych, wpisywane były w księgi starannie utrzymywane, aby wydawane być mogły na żądanie właściwych władz lub stron w formie zwykłéj metryki chrztu i ślubu.

Co się tyczy juryzdykcyi wykonywać się mającéj, przez W. jałmużnika w sprawach należących do trybunałów kościelnych, będzie mógł sądzić i orzekać jako pierwsza instrukcya stosując się do świętych kanonów i ustaw apostolskich, we wszystkich procesach i kwestyach tego rodzaju już rozpoczętych lub mogących się rozpocząć po za obrębem stolicy rzymskiéj przeciw rzeczonym kapelanom lub innym osobom wzwyż wyrażonym, wyjąwszy jednak wypadki herezyi i inne, które kanonami lub ustawą apostolską do atrybucyi wyłącznéj papieża należą, lecz rzeczone sprawy w następnych instancyach przejdą do stolicy apostolskiéj, aby przez nią rozpoznawane i sądzone były.

Kapelani wojskowi lub obozowi zamianowani lub zamianować się mający dla pełnienia téj służby, podlegać będą jurysdykcyi właściwego przełożonego dopóki wojsko znajdować się będzie na jakimbądź punkcie państwa francuskiego, lecz jeżeli wojsko będzie w marszu lub stanie na czas jakiś załogą po za obrębem państwa francuskiego i terytoryów zostających pod panowaniem cesarskiem, wyjąwszy jednak miasto Rzym i państwo papiezkie, w. jałmuznik nada kapłanom wojsk odbywających wyprawę władzę prtrzebne i nadzwyczajne ponieżéj wyszczególnione, jabo to; władzę udzielania sakramentów jakby to czynił własny pleban względnie wojska i osób należących do służby wojskowéj, odpuszczania zadając zbawienną pokutę wojskowym, ludziom służbowym i wszelkim osobom wzwyż wyrażonym, zbrodni herezyi, odszczepieństwa i wszystkich grzechów, zbrodni i przestępstw zachowanych biskupom, przełożonym miejscowym, a nawet nam i stolicy apostolskiéj, których się będą ustni spowiadać i skruszonem sercem żałować, zmieniać, czynić zawezwania lub dyspensować, o ile to czynić jest wolno według świętych kanonów biskupom i przełożonym miejscowym, w tateryi ślubów, przysiąg, utraty praw kapłańskich lub wyklęcia kościelnego jako to: ekskomunikacyi, zawieszeń w pełnieniu służby lub interdyktów, równie co się tyczy opuszczenia wszystkich lub niektórych zapowiedzi mających poprzedzać zaślubienie osobom obojéj płci żyjącym pomiędzy wojskiem, tak w czasie postu, jak w czasie i dniach gdzie używanie mięsa, jaj i legumin jest zakazane, pozwolenia używania tych pokarmów, z zachowaniem jednakże praw postu o ile to uczynić się da przez wzgląd na miejsce, czas i osoby; odprawiania mszy na godzinę przed wschodem lub po południu, lub jeżeli tego potrzeba tego wymaga po za obrębem, a w razie bardzo gwałtownéj potrzeby dwa razy na dzień, jeżeli jednakże kapłan nie uskutecznił abluicyi przy pierwszéj i jest na czczo, odprawiania mszy na ołtarzu przenośnym, nie całym, a nawet w pewnéj części uszkodzonym i bez relikwii świętych, odprawiania mszy w obec odszczepieńców i ekskomunikowanych. jeżeli inaczéj odprawioną być nie może, i jeżeli nie ma żadnego niebezpieczeństwa świętokradztwa, zgorszenia i nieuszanowania; poświęcania naczyń świętych i ozdób ołtarza i wszystkiego co jest potrzebne do obrządku świętego tyczącego się służby wojskowéj, z wyjątkiem tego, czego wymaga olejem ś. pomazanie; święcenia powtórnego kaplic i smętarzów zbezczeszczonych, jeżeli nie łatwo byłoby udawać się w téj mierze do przełożonych miejszowych, używając wody święconéj piskupa katolickiego, a gdyby była konieczna potrzeba używając wody nieświęconéj przez tegoż prałata, odprawianie mszy za dusze tych, którzy zmarli przykładnie w pośród tego wojska, z tym przywilejem, aby za pośrednictwem modlitw, dusze ich uwolnione były, jeżeli taka jest wola boża, z mąk czyszczowych; udzielania zupełnego odpustu wszystkim i każdemu z wiernych stanowiących części wojska czy to w godzinie śmierci, jeżeli są przynajmniéj skruszeni chociażby się spowiadać nie mogli, czy to w uroczystość narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, lub w dzień Wielkanocy Wniebowzięcia błogosławionéj Maryi Panny byleby rzeczywiście żałowali i spowiadali się oraz przyjęli komunią ś.

Chcemy i nakazujemy, aby w. jałmużnik czyli arcykapłan nie wykonywał i nie używał żadnéj innéj juryzdykcyi prócz wyżéj wyrażonéj, żadnych innych przywilejów, władz, ani nadań co się tyczy miejsc, rzeczy, osób zwyż wyrażonych, wszystkie bowiem przeciwne rozporządzenia są zniesione, te nawet, któreby wymagały osobnéj i wyłącznéj wzmianki.

Zalecamy i nakazujemy, aby niniejszy dokument wraz z swą osnową nie był nigdy atakowany ani zaprzeczany jako nacechowany podchwyceniem wyłudzeniem, nieważnością lub brakiem chęci z naszéj strony, z jakiéjbądź stałby się to miało przyczyny, chociażby nawet w skutku jakiego rozporządzenia zawartego w zbiorze praw, lecz niechaj pozostanie na zawsze ważny i skuteczny, niechaj wejdzie w wykonanie i zachowa swój zupełny i całkowity skutek, niechaj będzie nienaruszenie szanowany przez tych wszystkich, których dotyczy lub dotyczyć będzie na przyszłość. Tym końcem w całéj pełni naszéj władzy apostolskiéj znosimy wszelkie rozporządzenia przeciwne, i te nawet któreby wymagały osobnéj i wyraźnéj wzmianki.

Chcemy i nakazujemy, aby dawano opisom tego dokumentu, nawet drukowanym, byleby oznaczone były podpisem notaryusza publicznego i pieczęcią osoby zaszczyconéj godnością kapłańską, taką samą wiarę, jak niniejszemu dokumentowi przedłożonemu i okazanemu w oryginale.

Dan w Rzymie w pobliżu ś. Piotra, pod pieczęcią rybaka dn. 31. Marca w roku 11. naszego papieztwa.«

(podp.) Kardynał wikaryusz Macchi.

Anglia.

Londyn, 7. Października. — Ciągle smutne są widoki dla naszéj giełdy, czego powodem nie jest wyłącznie sprawa indyjska jak raczéj ciągły odpływ złota na ląd stały, nie mniéj, a może w wyższym jeszcze stopniu, złe wiadomości o stanie finansów w Ameryce.

— Morning Post stara się dziś dowieść, że i urzędnicy cywilni w Indyach nie lepszymi się okazali, od wojska. Między krajowcami, sędziami, mówi to pismo, nie wielu się troszczy o wymiar sprawiedliwości. Często się zdarzało, że niewinny za winnego był karany. Na przysięgę krajowców nie można rachować, bo właśnie w Indyach krzywoprzysięztwa są nader rzeczą zwyczajną. Za kilka groszy wiadomo, można postarać się o świadka fałszywego. Trzeba przeto, kończy ten dziennik, po przytłumieniu powstania, przedsięwziąć radykalną reformę władz cywilnych.

Londyn, 8. Października. — Wedle Morning Chronicle ma królowa zamiar ogłosić się cesarzową Hindostann.

Kronika miejscowa.

Dobrzyca, 9. Października. — W Borku wydarzył się smutny przypadek. Sukiennik Worman wróciwszy z jarmarku złożył na kanapie o ciemnie balę sukna. Tymczasem spostrzeżono, że syna tego 4-letniego niemasz w domu. Zaczęto szukać go poza domem, ale napróżno, gdy nakoniec zdjęto balę sukna z kanapy znaleziono chłopca uduszonego. Mimo lekarskiéj pomocy chłopca nieprzywrócono do życia.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Zaledwie donieśliśmy o wyjściu 2. zeszytu »Wieńca«, ofiarowanego St. Jachowiczowi, powiadujemy się, że już druk 3. zeszytu jest na ukończeniu. Nowy ten zeszyt zawierać ma artykuły: A. Bartoszewicza, Aug. Bielowskiego, Stan. Bogusławskiego, Kazim. Brodzińskiego, Adama Gorczyskiego, M. Ilnickiéj, A. E. Odyńca, Dra Skobla, Andrzeja hr. Zamojskiego, i wielu innych osób, i kończyć się będzie tom 1. Prenumerata na 6 zeszytów czyli 2 tomy, ciągle jest ta sama rs. 3, i można ją składać w księgarni Józefa Błaszkowskiego, w handlach pp. Arnholda, Ciechanowskiego, Konopackiego, Pryfkego, Schustra i Zieglera. Osoby uproszone do zbierania prenumeraty, raczą po odbiór egzemplarzy zgłosić się do wydawcy. Kur. w.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Października 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy słabym odbycie, po niższych cenach i małéj ochocie do interesów, na Listopad Grudzień $33\frac{1}{4}$ pł., na Grudzień 34 pł., na wiosnę $36\frac{1}{4}$ pł., na Kwiecień Maj $36\frac{3}{4}$ list. i pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) trzymała się po wczorajszéj cenie przy miernym obrocie, na miejscu (bez beczki) $19\frac{1}{6}$—$\frac{2}{3}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $19\frac{1}{4}$ pł. i list, na Listopad 18—$17\frac{5}{6}$ pł., na Grudzień $17\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{4}$ pł., na Grudzień Styczeń $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń $17\frac{1}{4}$ pł., na Kwiecień Maj $18\frac{3}{4}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 12. Października.

Pszenica 50—78 tal.

Żyto 40—41 tal., na Październik Listopad 40—$39\frac{3}{4}$—40 tal., na Listopad Grudzień $41\frac{1}{2}$—$40\frac{3}{4}$—41—$40\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Siyczeń $41\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $43\frac{1}{4}$—43—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $44\frac{1}{4}$—$43\frac{3}{4}$ tal.

Owies 32—36 tal., na wiosnę 32 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{5}{12}$ tal., na Październik $14\frac{11}{22}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $23\frac{1}{2}$—24 tal., z beczką $23\frac{1}{2}$ tal., na Październik $23\frac{1}{2}$—$24\frac{1}{4}$—$23\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 22—$\frac{1}{4}$—22 tal., na Listopad Grudzień $21\frac{3}{4}$—22 do 22 tal., na Grudzień Styczeń $21\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $22\frac{1}{2}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 12. Października.

Pszenica 60—77 tal., na wiosnę 67 tal.

Żyto 37—40 tal., na Październik $38\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $38\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $39\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $43\frac{2}{3}$ tal.

Olej rzepiowy na Październik $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{3}$ tal.

Okowita $15\frac{1}{8}$ pct., na Październik Listopad 16 pct., na wiosnę $16\frac{1}{4}$ pct.

Przybyli do Poznania 13. Października.

BAZAR: Kucharski z Nakła, Potocki z Bendlewa, Moszczeński z Bielejewa.
HOTEL DU NORD: br. Żółtowski z Czacza, Rohr z Bachorzewa, Suzin z Bordeaux,
POD CZARNYM ORŁEM: Okulicz z Potarzyc, Ciebowska z Rogoźna, Szulczewska z Runowa.
HOTEL BERLINSKI: Sievertz Koszanowa, Frenzel z Frankfurtu n. O., Kabe z Warszawy, Michelson z Rogoźna, Girardin z Ninina, Matzdorff z Wrocławia Wübbe z Hamburga, Ziegler z Drezdenka.
HOTEL PARYZKI: Rożański z Śremu, Radzki z Lubina, Peskary z Gostynia, Baranowski z Gwiazdowa.
HOTEL EICHBORNA: Zippert, Wyderkowski i Hirschberg z Gniezna, Walker z Jaraczewa, Jacoby z Berlina, Glass z Grodziska, Queck z Bachen.
POD BARANKIEM: Friedemann z Rawicza.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Strach z Mur. Gośliny, ul. Magazynowa 15.

Dziś szczęśliwie powiła moja ukochana żona zdrową córkę, o czém mam honor donieść najuniżeniéj zamiejscowym przyjaciołom.

Kurnik, dnia 10. Października 1857.

La Roche, lekarz praktyczny etc.

Cotylko opuścił prassę:

KALENDARZ
POLSKI I GOSPODARSKI
dla
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
na rok Pański 1858.
(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedyńczo 10 Sgr.
Poznań, w Październiku 1857.

W. Decker i Spółka.

SPRZEDAZ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 12. Czerwca 1857.

Nieruchomość w Poznaniu w starém mieście pod num. 313. (na Wronieckiéj ulicy pod num. 18.) położona, do spadkobierców restauratora Jana Andrzeja i Joanny Fryderyki Karoliny z domu Grabow małżonków Kraetschmann należąca, oszacowana na 10,788 Tal. 18 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 18. Stycznia 1858 przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

SPRZEDAZ KONIECZNA.
Sąd powiatowy w Bydgoszczy.

Folwark Ostrowo, Wilhelmowi Moheit należący, oszacowany na 6084 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 25. Lutego 1858. r. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany. Wierzyciele, którzy zaspokojenia pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niepochodzącéj z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensyą swoją Sądowi sprzedawczemu podać.

Bydgoszcz, dnia 19. Lipca 1857.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.
Uregulowanie kanału średniego od rzeki Soleckiéj do kanału Wincentowskiego drogą licytacyi najmniéj żądającemu ma być wypuszczone.

Celem tego wyznaczyłem termin na dzień 28. Października r. b. godzinę 11tą przed południem w tutajszém biórze melioracyi Obry, na który przedsiębiorców uprzejmie zapraszam, z nadmienieniem, iż kosztorys około 9000 Tal. wynoszący, jako i warunki licytacyi w biórze melioracyi Obry przejrzane być mogą.

Kościan, dnia 3. Października 1857.
Król. Kommissarz melioracyj obrzańskich.
von ***Madai.***

Publiczna uroczystość w Szkole Realnéj.
Dnia 15. t. m. o godzinie 9téj przed południem odbędzie się w sali Szkoły Realnéj publiczna uroczystość, na którą niniejszém publiczność tutejszą zaprasza ***Dr. Brennecke.***

Szkoła moja wyższa dla panien i zakład edukacyjny w ***Grodzisku,*** rozprzestrzeniłam obecnie przez przyjęcie egzaminowanéj nauczycielki. O naukę religii katolickiéj postarano się już także. Zameldowania do przyjęcia do zakładu edukacyjnego i do szkoły, przyjmuję codzień w godzinach po południowych od 4—5.

Przełożona szkoły wyższéj dla panien
A. Wolff.

On cherche une bonne, française native, pour un enfant de six ans; s'adresser à Madame de ***Ilowiecka*** à ***Rybitwy*** près Pakość.

Górnoszląskie węgle kamienne.

Z najlepszych kopalni polecamy ***świeże:***

1. Wagon 4 kołowy 30wy węgli kawałowych z dworca kolei żel. z Poznania	39	Tal.	15	Sgr.
„ 6 „ 45wy „ „ „ „	58	„	22½	„
1 beczka = 4 berlińs. szeflom „ „ **na naszym składzie**	1	„	14	„
1 „ „ „ **odłamków** „ „	1	„	6	„
1 „ „ „ **węgli kowalskich** „ „	1	„	10	„
Koaks, angielski i niemiecki mięszany, aby takowy całkiem wyprzedać, za berl. szefel	—	„	9	„

Przywiezienie każdéj beczki 2½ Sgr., odniesienie na dół za beczkę 1 Sgr., każde piętro wyżéj ½ Sgr. więcéj. — Na piwo nie mogą nasi ludzie nic żądać.

Karól Schuppig & Comp.,
Kantor i skład: ulica Młyńska Nr. 9. narożnik ulicy Św. Marcińskiéj i Młyńskiéj.

Główna Agentura
Towarzystwa zabezpieczeń Thuringia i Pruskiego Zakładu ubezpieczeń rentów
znajduje się obecnie
przy Wilhelmowskiéj ul. Nr. 24.
na pierwszém piętrze.
M. Kantorowicza następcy.

Szląskie Towarzystwo zabezpieczenia od ognia.

Kantor ***Agentury Jeneralnéj*** znajduje się od dnia dzisiajszego przy ***Podgórnéj ulicy Nr. 6.*** na pierwszém piętrze w domu Rentiera pana ***Lüpke.***

Młockarnie przenośne mocno zbudowane na siłę 2, 3 i 4 konie, są do nabycia w fabryce machin w **Głównie** pod Poznaniem.
F. Meisner.

☞ **Obrazy i lustra** oprawiam **najgustowniéj** w ramy **Barokowe** i w lisztwy złocone za mierną cenę. ☜
W. Grünastel,
Wodna ulica Nr. 28. I. piętro w domu Pana Pawłowskiego.

Powróciwszy z jarmarku Lipskiego zaopatrzyłem skład mój
sukna, dyflów, welurów i materyj na spodnie itd.
jak najdokładniéj, polecam go po cenach umiarkowanych ale stałych.
S. Heimann Kantorowicz,
przy Rynku 72, obok apteki Kolskiego.

Wyprzedaż.
Pozostały zapas składu mego, składający się z dobrego prawdziwego płótna i bielizny stołowéj, sprzedaję po znacznie zniżonych cenach.
T. Schiff, przy Rynku 47. na 1 piętrze w dotychczasowym lokalu handlowym.

Gorsety, pończochy, rękawiczki glaçée i bransoletki poleca
S. Tucholski, Wilhelmowska ulica 10.

W Uzarzewie pod Swarzędzem ukradzione zostało z pastwiska dnia 8. Października r. b. wieczorem źrebię, klaczka kasztanowata, 3 lata mająca, z białą gwiazdką na czole. — Kto dopomoże do odzyskania tego konia, odbierze z Dominium Uzarzewa stósowną nagrodę.

☞ **Passye na Bożemęki i cmentarze** ☜ także **Figury** wyrabiane z drzewa wyobrażające **S. Pańskich** są do nabycia u
W. Grünastla,
na Wodnéj ulicy Nr. 28. I piętro w domu Pana Pawłowskiego.

Młodzieniec, chcący się uczyć kupiectwa, może znaleść miejsce w Handlu wina i korzeni, w mieście powiatowém. Bliższéj wiadomości można zasięgnąć na Półwiejskiéj ulicy Nr. 16a. na parterze po prawéj ręce.

Angielski koaks, szefel po 10 Sgr. 6 Fen., przedaje od dnia dzisiejszego aby wypróżnić miejsca.
Fryderyk Barleben.

Szanowną publiczność uwiadamiam, iż
HANDEL DROBNYCH TOWARÓW
z dniem dzisiejszym pod Nr. 10. na Półwiejskiéj ulicy otworzyłam, który łaskawym względom polecam. ***Z Krajewskich Callier.***

Mieszkam przy ulicy Rycerskiéj Nr. 2. na drugiém piętrze. ***Grzegórz Jankowski.***

Dominium ***Chocieszewice*** uprasza Pana ***Niedźwieckiego,*** aby zechciał przybyć do ***Chocieszewic*** pod Krobią, dla naprawy i nastrojenia kilku fortepianów.

Świeże masło stołowe w Hotelu Wiedeńskim pod Nr. 20. na 1. piętrze.

Skład mój Herbaty Chińskiéj ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.
Poznań. ***J. N. Pietrowski.***

☞ Dużo ziarnisty ***kawiar astrach., Kieler Sprotten, minogi, Teltowskie rzepki, duże czerwone borówki z gór i Magdeb. kwaśną kapustę*** otrzymali
W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Najlepsze Szczecińskie twarde białe mydło 7 funtów za Talara, nader przednią mączkę pszenną funt po 4 Sgr. i nader przednie modre Wiktoria poleca
Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

☞ ***Codzień świeże winogrona Węgierskie i Zielonogórskie w wielkich gronach i jagodach*** poleca
Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

☞ ***Pierwsze nowe rodzenki w gronach i nowe figi Sułtańskie, Tellowskie rzepki i świeże Kieler Sprotten*** otrzymał
Jakób Appel, strona pocztowa Nr. 9.

Prawdziwy Hollenderski i Limburgski sér u ***G. Bielefeld,*** Rynek Nr. 87.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 12. Października 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	99	—
dito z roku 1850.	4½	—	99
dito z roku 1852.	4½	—	99
dito z roku 1853.	4	93	—
dito z roku 1854.	4½	—	99
Obligi długu skarbowego	3½	81¼	—
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	82¾	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	83¼	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	83¾	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich	3½	—	80
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	87½
Louisdory	—	—	110¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	91½